

Dziennik Zachodni

KATOWICE
Dnia 7 kwietnia 1950 r.

WIECZÓR

Cena 5 złotych
Nr 81 (1634) A

Pod hasłem: Więcej — szybciej — lepiej!

Polski świat pracy zwiększa zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta 1 Maja

WARSZAWA. Nadal napływają masowo zobowiązania produkcyjne podejmowane dla uczczenia Święta 1 Maja.

KATOWICE
Do Czynu 1-Majowego włączyli się gremialnie robotnicy huty „Florian”. Załoga wielkich pieców zobowiązała się podnieść w kwietniu dotychczasową wydajność o 17 procent. Załoga pieców martenowskich postanowiła zwiększyć wydajność o 10 proc. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy innych działów.

Nadal podejmują Czyn 1-Majowy załogi i brygady poszczególnych kopalń węgla. Załoga kopalni „Kleofas” zadeklarowała wykonanie w kwietniu 106 proc. planu, załoga ko-

palni „Wujek” — 102 proc., „Emnencji” — 101 proc., „Sośnicy” — 102,5 proc., „Makoszowy” — 112 procent.

SZCZECIN

W Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu nr 4 robotnicy oddziałów przygotowawczych i tzw. tekstury postanowili dać do 1 maja 25 ton produkcji ponad plan.

Grupa montażu przedalini i warsztatu mechanicznego zobowiązała się oddać w dniu 1 maja dla produkcji próbnej 2 maszyny przedalnicze, a wydział zaopatrzenia, ob-

sługa maszyn i wydział techniczny postanowili upłynnić do końca rb. towary wartości 20 milionów zł, z czego w kwietniu towary wartości 5 milionów zł.

WARSZAWA

Liczne zobowiązania nadal podejmują robotnicy stolicy. Pracownicy wodociągów i kanalizacji postanowili m. in. przebudować 3 aparaty regulacyjne w tzw. filtrach powolnych na 9 dni przed zaplanowanym terminem, brygady działu wodomierzy wyremontują do 1 maja 6 wydobytów z gruzów tzw. wodomierzy sprężonych, co przyniesie ponad 500 tysięcy złotych oszczędności. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy innych wydziałów.

Załoga drukarni miejskiej zobowiązała się plan ilościowy produkcji, przewidziany na 5 miesięcy wykonać do dnia 1 maja, a więc w ciągu 4 miesięcy, co da około 800 tysięcy zł oszczędności.

INOWROCŁAW

115 proc. planu postanowiła wykonać w kwietniu załoga Fabryki

Wyrobow Metalowych. Podobne zobowiązanie podjęli robotnicy pomorskiej dielni i emalierni w Mniezku.

GDANSK

Na Wybrzeżu przodują w podejmowaniu zobowiązań 1-majowych robotnicy portowi. Robotnicy Stoczni Gdynskiej uczczą święto klasy robotniczej przez wykończenie na miesiąc przed terminem kadłuba S/S Wrocław i przyspieszenie budowy S/S Kopernik.

BIAŁYSTOK

Wyjątkowo wysokie zobowiązania produkcyjne podejmują dla uczczenia Święta 1 Maja robotnicy budowlani. Murarz Zambrowski inicjator długofalowego współzawodnictwa w budownictwie w okręgu białostockim postanowił w ciągu kwietnia wykonać stale 500 proc. normy. Gracarka, przodownica pracy — Monika Średzińska postanowiła wykonywać w kwietniu ponad 250 proc. normy, a elektryk Hodorowski zobowiązał się wykonywać stale 160 proc. normy.

Sukcesy vietnamskiej Armii Ludowej

Pekin. — Rozgłoszenia Republiki Wietnamskiej donosi, że w prowincji Tra-Vinh toczą się od 8 dni zawarte walki między oddziałami wietnamskiej Armii Ludowej a francuskim korpusem ekpedycyjnym. Mimo ścigania przez Francuzów znacznych posiłków w postaci artylerii, lotnictwa i oddziałów skoczaków spadochronowych — wietnamska Armia Ludowa odnosi liczne sukcesy.

W trójkacie Tieucau-Ngao-Hou wojska demokratyczne zajęły kilka francuskich gniazd oporu.

W Saigonie wzrosły się zamachy partyzantów wietnamskich.

Rząd grecki boi się ujawnienia bestialstwa w obozie Makronisos

MOSKWA. Jak donosi z Aten, agencja TASS, 29 marca miał odbyć się proces generalnego sekretarza „partii socjalistycznej ELD” Tsirimokosa i redaktorów dziennika „Mahi”. Zostali oni oskarżeni o to, że w październiku i listopadzie ub. roku ogłosili serię artykułów, w których analizowali faszystowską ustawę o tzw. „szkołach reedukacji” w Makronisos. Pod tą nazwą kryje się oczywiście tamtejszy obóz koncentracyjny.

W jednym z ostatnich swych artykułów, Tsirimokos domagał się, by rząd położył kres stosowaniu metod gestapowskich w Makronisos.

W ostatniej chwili, gdy oskar-

żeni i sędziowie byli już w sali, rząd przestraszył się, że może sam znaleźć się w roli oskarżonego o bestialstwo, dokonane i dokonywane w dalszym ciągu w Makronisos, wobec czego proces odroczone na czas nieokreślony.

Upowszechnianie metod racjonalizatorskich w przemyśle ciężkim

WARSZAWA. W ostatnim czasie powstała w przemyśle ciężkim tzw. „Przetwórcza Grupa Racjonalizatorska” z siedzibą przy hucie w Łąkach.

Zadaniem grupy, w skład której wchodzi najlepszy racjonalizator oraz fachowcy techniczni, jest rozpowszechnianie metod szybkościowego skrawania metali oraz prowadzenia prac doświadczalnych nad możliwością praktycznego stosowania najnowszych wynalazków i pomysłów.

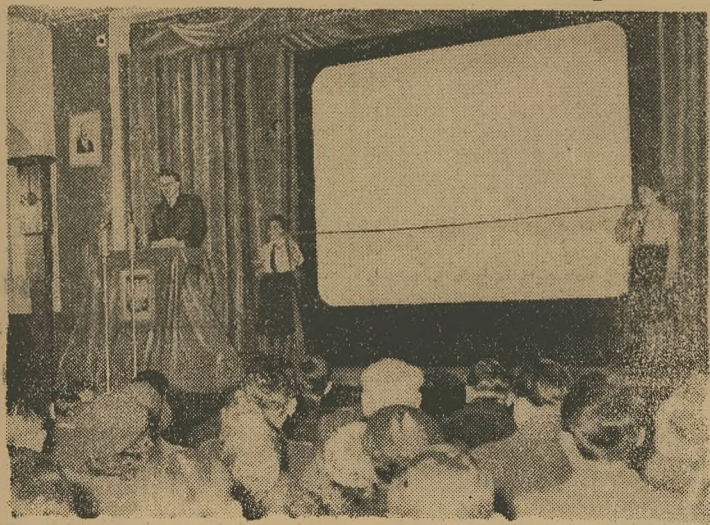
Przetwórcza Grupa Racjonalizatorów przejęła całość prac wykonywanych uprzednio przez Grupę Usprawnień przy Gliwickich Zakładach Huty. Obecnie Grupa przeprowadza m. in. próby nad zwiększeniem szybkości skrawania metali przy użyciu noża obrotowego, uzyskując w tym zakresie szereg dobrych wyników.

Setna stacja Pogotowia PCK

WARSZAWA. Dnia 2 bm. odbyło się w Sochaczewie z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, partii politycznych, Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża oraz szerokiego rzesz miejscowego społeczeństwa uroczyste otwarcie setnej Stacji Pogotowia Ratunkowego PCK.

Nowootwarta stacja mieści się w specjalnie na ten cel przeznaczonym budynku wzorowo urządzonego i wyposażonego. Personel stacji składa się z 5 lekarzy, 4 pielęgniarek i personelu pomocniczego. Stacja dysponuje również dwoma nowoczesnymi karetami ratunkowymi, sprowadzonymi z ostatnim czasem z Czechosłowacji.

Otwarcie kina wiejskiego



We wsi Bojadło pow. Zielona Góra minister Dybowski otworzył pierwsze stałe kino wiejskie. Na zdjęciu: Przemawia min. Dybowski podczas uroczystości otwarcia. Foto AR

Drakońskie posunięcia planują ambasadorowie USA dla stłumienia potężniejszego ruchu pokoju

MOSKWA. Moskiewski „Trud” komentując 8 z kolei w ciągu ostatniego półrocza naradę ambasadorów USA, która odbywała się ostatnio w Rzymie, podkreśla, iż tego rodzaju narady zwoływane są zazwyczaj wówczas, gdy polityka zagraniczna USA doznaje kolejnych porażek.

Poprzednie narady: paryska i londyńska odbywały się pod znakiem bankructwa planu Marshalla i fiaska planów agentury amerykańskiej w krajach demokracji ludowej, zaś narada w Bangkoku związana była z krachem polityki amerykańskiej w Chinach i Azji.

„Trud” stwierdza, że do zwołania konferencji w Rzymie przyczynił się niebawem rozmach ruchu zwolenników pokoju.

Pismo moskiewskie cytuje komunikaty prasy zagranicznej, z których wynika, że na naradzie dyplomatów amerykańskich w Rzymie opracowano szereg drakońskich posunięć, zmierzających do zdławienia masowego ruchu walki o pokój w Europie zachodniej, i że omawiano kwestię włączenia Niemiec zachodnich do paktu północno-atlantycznego oraz podpisanie ostatnio włosko-turecki traktat „o przyjaźni”.

„Trud” pisze w konkluzji: „Polityka zimnej wojny wywołuje coraz głębsze oburzenie szerokich mas ludowych wszystkich krajów. W dniu otwarcia narady w całych Włoszech wybuchł 12-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciw policyjnemu zarządzaniu rządu de Gasperi’ego. W dniu zakończenia „złoty” amerykańskich dyplomatów odbył się w Rzymie wielotysięczny wiec z związku z 6 rocznicą rozstrze-

lania przez Niemców 330 patriotów włoskich. Gdziekolwiek gromadzą się amerykańscy gentelmani, wszędzie widzą potężny front pokoju.”

Świętokrzyski Park Narodowy

Warszawa. — Rozporządzeniem Rady Ministrów utworzony zostaje Świętokrzyski Park Narodowy.

Świętokrzyski Park Narodowy leży w powiatach: kieleckim, ilzickim i opatowskim województwa kieleckiego. W skład Parku wchodzi obszar położony w granicach obecnego Nadleśnictwa Państwowego Św. Katarzyny, nadto Góra Chełmowa oraz uroczysko Serwis.

Oprócz wymienionych obszarów, włącza się też do Parku dla celów administracyjnych szereg parceli gruntów państwowych.

Świętokrzyski Park Narodowy obejmuje obszar, który stanowi jednostkę fizjograficzną, charakteryzującą w sposób możliwie najpełniejszy te wartości przyrodnicze, którym region świętokrzyski wyrażnie wyodrębni się w polskim krajobrazie.

Główny trzon Parku stanowią Łysogóry — najstarsze w Polsce pasmo górskie, posiadające interesującą budowę geologiczną, ciekawe zespoły roślinne i urozmaicony świat zwierzęcy. Osobliwością przyrodniczą stanowią gołoborza, nadające swoiste piękno krajobrazowi Łysogór. W skład Parku wchodzi również malownicza Dolina Wilkowska, łącząca to pasmo z górami: Stawisną i Miejską, tworząc wraz z nimi i z górą Chełmową zamkniętą całość, która zawiera syntezę walorów naukowych, przyrodniczych, krajoznawczych i turystycznych Gór Świętokrzyskich.

Dzięki wprowadzonym już od szeregu lat pracom nad ochroną rezerktu wspaniałej przyrody Gór Świętokrzyskich — zachowały się na tym obszarze w stosunkowo do-

brnym stanie znaczne partie lasów reprezentujących naturalne zespoły leśne o charakterze puszczy.

„Dziennik Zachodni” (wydanie poranne) ogłosił w dniu wczorajszym

Konkurs

na najlepszą ocenę (charakterystykę) powieści
ALEKSANDRA JACKIEWICZA p. t.

Jan bez ziemi

której pierwszy odcinek ukaże się już w świątecznym numerze wydania porannego w dniu 8 bm.

Bohaterami powieści są żywi ludzie — górnicy śląscy, których codzienne troski, radości i osiągnięcia są nam wszystkim bliskie, choć w niedostatecznej mierze znane. Autor powieści poznał życie górników i zaznajomił się z interesującą ich problematyką, pracując przez dwa lata w kopalniach śląskich.

Wysoka wartość powieści „JAN BEZ ZIEMI”, jej aktualna ciekawa tematyka wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród czytelników i wywoła szeroką i ożywną dyskusję, której ramę będzie stanowił konkurs z cennymi nagrodami.

Do Sądu Konkursowego zaproszeni zostali przedstawiciele:

Okręgowej Rady Związków Zawodowych,
Związku Zawodowego Górników,
Związku Zawodowego Literatów,
Związku Zawodowego Dziennikarzy,
Wojewódzkiej Rady Kultury,
Instytutu Prasy Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik”.

Warunki konkursu oraz lista cennych nagród opublikowane będą w następnych komunikatach.

Sposzczenie mimochodem

Jarosze proszą o gospodę

(js) Swego czasu pisaliśmy o potrzebie otwarcia na terenie Katowic, w pobliżu dworca głównego jadalni-sklepu, który otwarty całą dobę, dałby możliwość licznym w nocy czekającym na połączenia pasażerom zaopatrzenia się w żywność na drogę lub pozwoliłby na gorący posiłek czy szklankę herbaty.

Obecnie powstaje potrzeba otwarcia jadalni, gdzie weteranowie mogliby zjeść obiad prawdziwie jaski. Są ludzie, którym lekarze zabraniają spożywania mięsa z wyjątkiem białego mięsa. Tacy nieszcześliwcy są w prawdziwym kłopotcie, gdyż mimo stale otwieranych jadalni i gospód, dotychczas jaski nie otwarto.

Problem ten jest dotychczas otwarty i winien być rozwiązany przez odpowiednie czynniki, którym podlegają sprawy racjonalnego żywienia wielkiej masy pracujących na terenie Katowic.

Patronat górników nad Ośrodkiem Wczasów w Wiśle

KATOWICE (wis). Uchwałą prezydium CRZZ, Związek Zawodowy Górników w Katowicach na rok 1950 otrzymał patronat nad ośrodkiem Funduszu Wczasów Pracowniczych w Wiśle.

W ramach tego patronatu wydział kult.-oswiat. ZZG będzie przeprowadzał akcję kulturalno-oswiatową zespołów świetlicowych z poszczególnych kopalni oraz organizował specjalne imprezy okolicznościowe. Plan świetlicowy występów na terenie Wisły zostanie opracowany dodatkowo.

Poza tym w ramach patronatu, referent wczasów zarz. główn. ZZG Górników, przy pomocy działaczy oddziałów, będzie przeprowadzał planowe oraz doraźne kontrole domów wypoczynkowych w Wiśle.

Górnicy kopalń rud na Dolnym Śląsku dziękują za przywileje płynące z Karty Górniczej

WROCŁAW. W kopalniach rud, magnezytowych i arsenowych oraz glinicy ogniotrwałej na Dolnym Śląsku odbyły się zebrania załóg kopalni, na których zebrani zapoznali się z uchwałą Rady Ministrów, obejmującą przywilejami „Karty Górniczej” górnictwo rud i soli. Liczne zgromadzenia górników z entuzjazmem i wdzięcznością przyjęły te uchwały.

Na zebraniu górników w kopalni magnetytu „Grochów” koło Zabkowic, starszy górnik, St. Nowicki, przemawiając w dyskusji zaapelował: „Dziś, kiedy otrzymaliśmy Kartę Górniczą, bierzmy się jeszcze z większym zapałem do pracy, ażeby wydajność stale wzrastała i plany produkcji były przekraczane. W ten sposób godnie uczymy naszą Kartę”.

Na ten apel liczni górnicy dając wyraz swej wdzięczności, podejmowali długofalowe zobowiązania. M. in. produkujący górnicy, Pandruskiewicz, zobowiązał się przekraczać

60 stałych kin wiejskich powstanie na Pomorzu Szczecińskim

SZCZECIN. Na Pomorzu Szczecińskim uruchomione 28 stałych kin wiejskich w powiatach: Polobrzeg, Koszalin, Nowogard i Łobez.

Kina te, czynne w soboty i niedziele, obsługują ludzie miejscowi, przeszkoleni na specjalnym kursie w Poznaniu.

Projektuje się uruchomienie w najbliższym czasie na terenie województwa szczecińskiego dalszych 32 stałych kin wiejskich.

Fali dnia Skończymy z bumelanctwem

Rozpoczęliśmy pierwszy rok gigantycznego Planu przebudowy gospodarki i społecznej Polski. Zadania, nałożone na cały naród przez Plan 1-letni, jego pierwszy etap — Narodowy Plan Gospodarczy — są tego rodzaju, że wymagają pełnego świadomego wkładu całego bez wyjątku społeczeństwa, wszystkich ludzi pracy. Rzecz jasna, że im bardziej zwiększa się tempo budowy gmachu nowej Polski, tempo budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju — tym bardziej wydajna i ofiarna powinna być praca narodu i w pracy tej nie może się uchylić nikt, gdyż prowadzona jest ona dla dobra wszystkich.

Piękne wyniki, które osiągnęliśmy w naszej dotychczasowej pracy nad odbudową i rozbudową przemysłu, rolnictwa, handlu itd. zawdzięczamy przede wszystkim temu, iż większość społeczeństwa — zarówno robotnicy i chłopci jak i inteligencja pracująca — pracowała ofiarnie i ze świadomością wielkich celów tej pracy.

Niestety nie należały i nie należą do rzadkości próby wyłamania się z karnych szeregów — zdarzają się liczne wypadki samowolnego, nie-

Zasłużona nagroda dla przodowników pracy

Nad Duncajem i Morawą spędzają urlop polscy górnicy

w ramach międzynarodowej wymiany wczasów pracowniczych

Karygodne „interesy” zawodowego szabrownika

STRZEMIESZYCE (js). Mieszkaniec Strzemieszyc Małych, 47-letni Stefan Bagiński, przed wojną pracował jako konduktor kolejowy. Kiedy Polska odzyskała niepodległość, Bagiński nie wrócił do swej zawodowej pracy, natomiast wynalazł sobie intrzykniejsze źródło zarobku, stał się bowiem zawodowym szabrownikiem.

Mianowicie od 1945 roku jeździł do Jedliny Zdroju i okolic powiatu walczyńskiego i tam początkowo skupował garderobę i pościel, a w roku 1947 przerzucił się na atrakcyjniejszy artykuł, mianowicie na maszyny do szycia, meble i aparaty radiowe. „Interesy” szedł świetnie, bowiem na Dolnym Śląsku Bagiński kupował wszystko tanio, a sprzedawał w Strzemieszycach za grube pieniądze.

Wystarczy nadmienić, że w swej „kariere” prócz olbrzymiej ilości garderoby, pościeli i in. przewiózł 14 maszyn do szycia, 3 aparaty radiowe, 7 szaf, 13 kompletnych łóżek z siatkami i materacami, szereg kompletów sypialek, stołowych i gabinetowych, jak również wiele pojedynczych mebli, które wysyłał bagażem, nadawanym mu przez znajomego kolejarza.

Zatrzymany ostatni transport ujawnił szabrownika i w rezultacie wyjeżdża on do obozu w Mielęcinie na 24 miesiące przymusowej pracy.

ków, a więc do Czechosłowacji 130, na Węgry 19.

Skierowania na wczasy zagraniczne będą przydzielane bezpłatnie, a kandydaci na wyjazd będą się rekrutowali prawie wyłącznie z przodowników pracy. Wybór kandydatów na wyjazd za granicę na wczasy będzie dokonywany bezpośrednio przez rady zakładowe.

W tym samym czasie górnicy czechosłowaccy i węgierscy będą podejmowani w naszych ośrodkach wczasowych. Ponadto do Polski będą zaproszeni górnicy z innych krajów, jak że Szwecji, Francji, Anglii, Belgii, Włoch i

Działkowcy ukończyli kurs

KATOWICE (js). W dniu 1 kwietnia br. w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych zakończony został 6-dniowy kurs ideologiczno-fachowy dla użytkowników Pracowniczych Ogródków Działkowych. Kurs ukończyło 97 uczestników z całego województwa śląskiego, przy czym 6 najlepszych kursistów otrzymało nagrody w postaci cennych książek.

Nagrodzeni zostali: starosta kursu Jerzy Nowak z Z. Budowlani, Bernard Smigielski, hutnik z huty Batory, Karol Pysik, prac. elek.rowni w Rudzie Śląskiej, Konst. nty Klimko, kierownik pociągu z Opola, Antoni Olszówka, hutnik z huty Pokój i Aniela Zimmermann, przodownica pracy ze Spółdzielni Przem. Odzieżowego z Raciborza.

Do kursistów przemówił przed stawicielem ORZZ — Landmanowa i insp. Kaliński, w imieniu kursistów przemawiał Jerzy Nowak, Olszówka i kursista z Cieszyńska, którzy złożyli zebrane do browolnie między sobą kilka tysięcy złotych na fundusz Pałacu Dziecka w Katowicach.

Deklaracja młodzieży pracującej w kop. „Siemianowice” przed Świętem Pracy

SIEMIANOWICE (js). Młodzież spod znaku ZMP zatrudniona na terenie kopalni „Siemianowice” w Siemianowicach, dla uczczenia Święta 1-majowego zobowiązała się zlikwidować absencję, podnieść odcinek szkoleniowy, wreszcie zlikwidować dzielnictwość po między SPP, a młodzieżą miejscową.

Ponadto młodzież zatrudniona na kopalni „Siemianowice” podpisała deklarację przystąpienia do współzawodnictwa długofalowego w jak największej mierze, zwrócenia nowych członków do miejscowego koła ZMP z młodzieży dotychczas niezrzeszonej w liczbie 100, a ponadto oczyścić całkowicie miejscowe boisko sporto-

we, poświęcając na ten cel jedną z najbliższych niedziel nieprodukcyjnych.

Kara śmierci dla zbrodniarza wojennego

ZAWIERCIE. (js). Jakkolwiek mijają szósty rok od zakończenia działań wojennych i strasznych czasów okupacyjnych, wymiar sprawiedliwości w dalszym ciągu ściga zbrodniarzy wojennych, którzy w okupowanej Połsce dopuszczali się zbrodni.

Jednym z takich zbrodniarzy okazał się 40-letni Jan Słabosz, zam. w Poraju pow. Zawiercie, który

zabroził na jedną lub dwie dniówki, wreszcie zaś przeniesienie do pracy niżej zasługującej. Ukazanie pracownika może być przy tym podstawą jedynie po jego uprzednim przesłuchaniu i zasięgnięciu opinii rady zakładowej lub jej delegata. Zgwarantuje to sprawiedliwe decyzje w sprawie kar.

W wypadku gdyby kary administracyjno-porządkowe nie odniosły skutku oraz w razie szczególnie złośliwego opuszczania pracy ustawa przewidywać będzie nakładanie na bumelanów kar sądowych, które polegać będą na tym, iż potracą one będzie wirowania 2-5 proc. jego zarobków przy dalszym wykonywaniu przez niego dotychczasowej funkcji, jednak nie dłużej jak przez 3 miesiące. Po roku wzorowej pracy pracowników będzie mógł zażądać skreślenia z ewidencji uwag o nałożonych karach, ciż są pracownicy, którzy nienagannie i zdyscyplinowanie będą pracowali przez trzy lata z rzędu, będą otrzymywali nagrody i odznaczenia państwowe.

Przedłożona ustawa — podkreślił min. Stawiski — daje broń w ręce mas pracujących Polski przeciwko tym, którzy przez łamanie socjalistycznej dyscypliny pracy utrudniają wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego.

Większa karność i dyscyplina pracy przyczyni się niewątpliwie do dalszego zwiększenia wydajności ogólnonarodowego wysiłku w budowie nowej, socjalistycznej Polski, której to budowy pierwszym etapem będzie zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego. (Z. G.)

in. w celu zapoznania ich z osiągnięciami i dorobkiem górników Polski Ludowej, jak również ce-

Nie będzie usterek w Centralnym Ambulatorium Dentystycznym — twierdzi komisja lustracyjna PRZZ

Katowice (han). Specjalna komisja lustracyjna, wyłoniona z Powiatowej Rady Związków Zawodowych przeprowadziła lustrację Centralnego Ambulatorium Dentystycznego w Katowicach przy ul. Dworcowej nr 17. Lustracja miała na celu sprawdzenie ilości skarg pacjentów na brak skoordynowanej pracy, jak również na zbyt szczupłe okresy godzin przyjęć.

Komisja w pierwszym rzędzie stwierdziła, że wprawdzie Centralne Ambulatorium Dentystyczne w Katowicach, jest doskonale wyposażone i posiada fachowe kadry z dziedziny medycyny dentystrycznej, to jednak brak przy tym planowej pracy, rzeczywistego kierownictwa tak poważnej placówki, jak również nieracjonalne wykorzystanie sił lekarskich.

Sprawa ta znalazła się na nadzwyczajnym plenum Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Przedyskutowano wszystkie pro-

Wrocławska Opera doczeka się remontu

Wrocław (st). Gmach Opery przy ul. Stalingradzkiej we Wrocławiu, w którym mieści się obecnie również Teatr Wielki Państw. Teatrów Dramatycznych, wymaga kapitalnych remontów. Budynek jest zagrzybiony, ściany i filary są popękane.

W tym roku w okresie letnim, po zakończeniu sezonu teatralnego, gmach zostanie poddany remontowi. Na ten cel dyrekcja opery otrzymała kredyty w wysokości około 95 mln. zł. Roboty remontowe zostaną wykonane przez PPB.

Przewiduje się m. in. remont widowni i sceny, wymianę stropów w dekoratorni, pomieszczeniach baletu i garderobie.

Budynek ma być również odrestaurowany od zewnątrz, gdyż ściany zewnętrzne rażą swoją brzydota.

lem pogłębienia międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Pobyt zagranicznych górników w Polsce obejmie 2-tygodniowy turnus w którym prócz stałego pobytu w najpiękniejszym ośrodku wczasów, obejmie zwiedzanie kopalni i urządzeń górniczych, wycieczki krajoznawcze, jak również zdobycze socjalnych, jak domy dziecka, sierocińce i in.

blemy, które przedstawiła komisja lustracyjna.

W pierwszym rzędzie wyznaczono kierownika CAD, którym został mianowany lekarz dent. Maksymilian Alweil. Następnie zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Zdrowia polecono racjonalnie wykorzystywać pracę lekarzy dentystrycznych przez 6 godzin dziennie, następnie oddzielić dotychczasową wspólną poczekalnię pacjentów dorosłych i dzieci, gdyż wygląd chorych źle oddziaływał na dzieci i młodzież i ich psychikę jako pacjentów. Niezależnie od tego wniesiono do wojewódzkiego Wydziału Zdrowia wniosek, aby przez racjonalne wykorzystanie wszystkich lekarzy dentystrycznych Ubezpieczalni Społecznej, uzupełnić nie jeszcze kadry lekarzy dentystrycznych w CAD przez co instytucja ta uzyskała 18 i pół godziny więcej praktyki dentystrycznej.

Ponadto Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego opracowuje regulamin zabraniający lekarzom przyjmowania pacjentów ubezpieczonych w domach prywatnych, gdyż nie daje to właściwych efektów prawdziwej opieki na chorym.

Śląskie koło przewodników Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego gotowe do nowych zadań

KATOWICE (js). W Wojewódzkim Domu Kultury i Oświaty w Katowicach, staniem oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, odbył się w dniach 28-31 marca br. kurs przeszkolenia przewodników. Kurs ten miał na celu organizację i przewodnictwo masowych wycieczek dla świata pracy, które w bież. roku mają zwiędzić zagłębie węgla i jego okolice. Kurs obejmował zagadnienia ideologiczne, organizacyjne, omówiono poza tym teren i szlaki wycieczek w obrębie i na pograniczu województwa śląskiego.

Uczestników kursu było 76, w tej liczbie 16 kobiet, rekrutujących się z członków PT Kraj, i należących do związków zawodowych z różnych branż. Wykłady odbywały się w atmosferze wysokiego zainteresowania ze strony uczestników, którzy podchodzili do omawianych zagadnień w sposób poważny i wnikliwy, świadczący o znajomości poruszanych problemów oraz uprawia-

50 lat w małżeństwie

KATOWICE (js). Na ostatnim posiedzeniu prezydium Miejskiej Rady Narodowej w dniu 4 bm. odbyła się uroczystość wręczenia premii jubileuszowej małż. Franciszkowi i Antoninie Włokom, za nieprzerwanego 50-letniego pożycia małżeńskiego. Sędziwi jubiliści posiadali 10 dzieci. Franciszek Włoka jest inwalidą pracy, pracował ostatnio przez 30 lat na cegielni kopalni „Katowice”. Premię w kwocie 5.000 złotych wręczyła jubilatowi prezw. Miejskiej Rady Narodowej, Maria Lubandy, życząc szczęśliwemu małżeństwu diamentowych godów.

Sieć sklepów MHD we Wrocławiu największa w Polsce

WROCŁAW (st). Wrocławska dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego, zajęła pierwsze miejsce na terenie całego kraju, wykonując plan za I kwartał br. na odcinku rozbudowy sieci sklepów artykułów przemysłowych w 152 proc. W związku z tym, dyrekcja MHD we Wrocławiu otrzymała od Ministerstwa Handlu Wewnętrznego deszę gratulacyjną, w której Ministerstwo dziękuje całemu zespołowi pracowników za wykonanie i znaczące przekroczenie planu, co było możliwe dzięki ofiarnej pracy zało-

ESTRADA

OPERA ŚLĄSKA
W czwartek, 6 kwietnia o godz. 8 w Bytomiu opera St. Moniuszki — „HALKA”.

KINO

Od 4 kwietnia 1950 r.

Katowice: Casino — Strój galowy.
Rialto — Dom na pustkowiu. Świątów — Czardziej sadów. Union — Złoty kłuczyk. Apollo — Zaklęta narzeczona.
Chorzów: Apollo — Dom na pustkowiu. Colosseum — Tajemnica wywiadu. Delta — Wieczna Ewa. Polonia — Nowy dom. Śląskie — Pustelnia Parmeńska (seria 5).
Mysłowice: Adria — Kulisy wielkiej rewii. Piast — Burza nad Azją. Mikołów: Adria — Wielkie nadzieje.
Rybnik: Apollo — Burza nad Azją. Racibórz: Baltyk — Czardziej sadów.
Pszczyna: Pszczyna — Skradziona sława.
Będzin: Apollo — Niebezpieczeństwo śmierci. Nowości — Nowy dom. Czeladź: Uciecha — 500 cm.
Dąbrowa Górnicza: Ars — Torpedo wiec nieugięty. Bajka — Młodość westchnień.
Gródziec: Polonia — Spiewak nieznan.
Siemianowice: Piast — Pan Habent odchodzi. Tęcza — Burza nad Azją.
Sosnowiec: Mornus — Powrót do domu. Romy — Hrabia Monte Christo (seria 1).
Zawiercie: Stella — Pustelnia Parmeńska (seria 11).
Bytom: Bajka — Wilcze doły. Baltyk — Konfrontacja. Świt — Pożeg. Gloria — Ziemia woła.
Gliwice: Apollo — Dzieci z jednego podwórka. Bajka — Córka marynarza. Casino — Znak Zorro. Grażyna — Bezstronne lata.
Zabrze: Merzenie — Ali Baba i 40 rozbojników. Roma — Rzym miasto otwarte. Słońce — Nicklaus Nickleby.

RADIO

CZWARTEK 6 KWIEŹNIA 1950 r.
PROGRAM II. FALA 407,1 m.

14.30 Fr. Schubert — Sonata D-dur op. 137 nr. 1. 14.45 Dział Interwencji. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 Audycja Okręgowej Rady Związków Zawodowych. 17.00 „Słucha my muzyki”. 17.35 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 Komentarz. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Wszelchni. 19.00 Recital wiołaczowy. 19.15 Wieczór Michałowiec — „stuchowisko”. 20.40 Preludia i fugi Bacha. 20.55 „Porozmawiajmy”. 21.00 Koncert 21.40 Opowieści o Adamie Mickiewiczu. 22.00 Fragmenty przyradzieckiej. 22.20 Koncert. 24.00 Koniec audycji.

Echa SĄDOWE

»Po znajomości«

MYSŁOWICE (js). Zamieszkały w Mysłowicach przy ul. Stalina 16, kupiec Michał Kobzda, trudnił się pośrednictwem w sprzedaży blachy żelaznej, zwłaszcza wśród rolników potrzebujących tego artykułu na pokrycie dachów. Oczywiście za te przysługi Kobzda kazał sobie płać haracz w kwocie od 5 do 10 złotych za kg blachy, uzależniając od tego nabycie blachy „po znajomości”.

Czynnościami Kobzdy zainteresowała się Komisja Specjalna i skierowała pomysłowego pośrednika do obozu pracy na przeciąg 6 miesięcy.

Donosiciel przykładowie ukarany

CHORZÓW (js). W Chorzowie III mieszkał 48-letni Antoni Zielonka, który mimo posiadania w czasie okupacji 3 grupy narodowościowej niemieckiej, do tej pory się nie zrehabilitował. Ponadto znalazł się świadkiem, który stwierdził, że Zielonka w czasie okupacji po przyjęciu wołki, pracował „ako funkcjonariusz straży przemysłowej w Fabryce Azotów. Na stanowisku tym zaproponowano mu współpracę z gestapo, na co zgodził się natychmiast i został konfidentem.

W swej przestępczej działalności m. in. złożył on pisemny meldunek na Michała Korneckiego, donosząc, że słucha radia zagranicznego. Kornecki został natychmiast aresztowany przez gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym i wszelki ślad po nim zaginął. Zielonkę aresztowano i stawiono przed sądem. W rezultacie rozprawy Sąd skazał Antoniego Zielonkę na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10.

Derek Kartun

Kariera byłych SS-manów

(Od własnego korespondenta API)

Londyn, w kwietniu. W okresie panowania faszyzmu, w Niemczech zarysowały się dwa obozy. Jedni zdecydowali antyfaszyski (wielu o tym — była ich mniejszość), ludźmie postępi, zeszli w podziemia i czynnie walczący przeciw zarazie hitlerowskiej. Byli przedmiotem terroru, siedzieli w obozach faszystowskich, ginęli z hitlerowskich wyroków, w kraju i na emigracji prześladowali się wszystkimi siłami zbrodniom faszystu.

Drudzy rozpoczynali swą karierę w Hitlerjugend, pełnili swe haniebne obowiązki SS-manów w Polsce, ZSRR i innych krajach okupowanych, zabijali niezliczone ilości kobiet i dzieci, palili miasta i wsie, grabili ludność, siali terror i ucisk.

Pierwsi — po zwycięstwie nad hitleryzmem rozpoczęli swoją ciężką, ale owocną pracę w szczyptach zasad demokratycznych i postępowych — niemieckim masom ludowym: wynikiem ich uczciwej walki jest powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i włączenie się jej w międzynarodowy front walki o wolność, pokój i postęp.

A jakże są koleje losu tych, którzy służyli brunatnemu faszystyzmowi?

Wielu z nich znajduje się w szeregach francuskiej Legii Cudzoziemskiej niosąc „błogosławieństwo” cywilizacji zachodniej i etyki chrześcijańskiej lu dowi Viet-Nam: tym właśnie trudni się w obecnej chwili 70.000 niemieckich nazistów.

POMYSŁ PAGETA

Wspominam o tym dlatego, że ostatnio rozlegają się w Wielkiej Brytanii głosy, iż należy przyjmować nazistów do brytyjskiej legii cudzoziemskiej, aby wpałali siłą opornemu ludowi Malajów zasady „zachodniego sposobu życia”.

Pierwszy wpadł na ten pomysł wterny przyjaciel nazistów niemieckich,

poseł do parlamentu z okręgu Northampton, R. T. Paget. Pamiętacie pana Pageta. Jest adwokatem; on to właśnie występował w ubiegłym roku jako obrońca w procesie feldmarszałka von Mansteina. Obrona spona-dzała się po prostu do stwierdzenia, że wobec tego, iż ofiarami potwornych zbrodni Mansteina byli Rosjanie, sąd powinien go uniewinnić. (!)

Pan Paget wysunął swą koncepcję całkiem otwarcie w czasie debaty parlamentarnej nad budżetem wojskowym. Miarą nastrojów obecnego parlamentu może być to, że propozycja ta spotkała się z gorącą aprobatą wielu posłów. Nikogo ona nie oburzyła.

Należy stwierdzić, że rząd doskonale przygotował odpowiednią atmosferę. Przez dwa dni nie mówiło się o niczym innym, jak o wojnie, o powiększeniu liczebności armii, o zwiększonych wydatkach na cele wojenne, o utrzymaniu baz na Środkowym Wschodzie, o powiększeniu liczebności stanu lotnictwa i tak dalej...

Generał sir George Jeffreys, poseł z ramienia partii konserwatywnej, zaproponował, aby do walk na Malajach rekrutować ludność z kolonii brytyjskiej w Afryce. Inny poseł konserwatywny i szereg posłów z Partii Pracy występowało z żądaniem wysłania większej ilości wojsk na Malaje, gdzie wojna zgodnie ze słowami ministra wojny Stracheya, trwać będzie jeszcze długo. Przed tygodniem wzmożono te wojska eskadrą bombowców, których zadaniem ma być bombardowanie wsi, podejrzanych o udzielanie schronienia i okazywanie pomocy walczącym demokratom.

FIASKO NA MALAJACH

Jesteśmy ostatnio w Wielkiej Brytanii świadkami całkowitego fiaska

prób rozbicia ruchu niepodległościowego na Malajach. W chwili gdy wojna się rozpoczęła, czynniki oficjalne przepowiadały, że poirwa ona mieścić najwyżej dwa. Następnie oblicywano, że skończy się za trzy miesiące. Potem przedłużono ten termin o dalszy kwartał. Wysyłano coraz więcej wojsk na Malaje, sprowadzano z Borneo łowców głów, wysyłano tam najnowocześniejszą broń i usiłowano nawet zmobilizować ludność cywilną przeciwko powstańcom — a wszystko po to, aby rozprawić się z „szajkami bandytów” jak nazywa się oficjalnie ruch wolnościowy. Nie mówi się o narodowy angielskiemu, że nieprzyjacielem dla którego zwalczania potrzebna jest cała ta machina wojenna, jest wola ludu malajskiego i dobrze zorganizowane oddziały partyzanckie,

walczące o wolność i prawo do życia. Minęły już czasy kiedy imperialistycznej Brytanii wystarczyła garstka żołnierzy dla podbicia narodów kolonialnych. Imperializm brytyjski zaczyna więc rozglądać się za sojusznikami: za bronią amerykańską, dzikimi „łowcami głów” za rekrutami z kolonii afrykańskich, a i to staje się już teraz niemożliwością, ponieważ i w Afryce zaczynają się już ruchy niepodległościowe. Ucieka się wreszcie do pomocy SS-manów!

Francja przegrwała w Vlet-Namie, tak samo jak przegrały Stany Zjednoczone w Chinach i jak Wielka Brytania przegrała na Malajach. Walcząc o własną niepodległość narody kolonialne spełniają ponadto ważną rolę podminowania potęg imperialistycznych, dokonywali francuscy w Marsylii i malajscy robotnicy na plantacjach w Kuala Lumpur są żołnierzami tego samego potężnego frontu pokoju.

Dzień powszedni u ZSRR

Z wiosennej batalii

Idzie wiosna. Na polach kołchozowych wre praca. Siewy nie czekają. Prasa radziecka poświęca bardzo wiele uwagi: wiosennej kampanii siewnej. Pojawiają się liczne reportaże, telegramy, korespondencje, artykuły problemowe, traktujące o zagadnieniu siewu.

Na pierwszy rzut oka może to niejednego zdziwić. Ostatecznie wiosna... „zdarza się” co rok i corocznie ludźle przystępują do siewów. Dlaczego mamy więc poświęcać tej normalnej, corocznej kampanii tak wiele uwagi?

Jedną z najważniejszych przyczyn tego zainteresowania jest to, iż rok rocznie kampania siewna, podobnie jak i każdy inny proces gospodarczy, odznacza się czymś nowym, specyficznym, czymś, co wskazuje, że znajdujemy się w społeczeństwie, idącym do komunizmu.

Przypatrzmy się uważnie szpaltom radzieckich dzienników i czasopism.

WIĘCEJ BENZYNY!

W wielu rolniczych okręgach Związku Radzieckiego kampania siewna robi wrażenie przygotowań do wielkiej bitwy: drogi zawałone autami ciężarowymi i traktorami, ścieżkami pedza motocykle, na których specjaliści łącznicy utrzymują kontakt z poszczególnymi, pracującymi w polu, brigadami.

Więcej benzyny — oto hasło dnia tegorocznej kampanii siewnej. Ogromna ilość prac rolnych została zmechanizowana. Wzrastający z dnia na dzień przemysł radziecki rzucił na wieś ogromne ilości maszyn. To się dziś wyraźnie odczuwa.

Więcej benzyny — to hasło znaczy: więcej samochodów, traktorów, motocykli na wsi, więcej techniki, mechaników i szoferów (a więc ludzi wykwalifikowanych) na wsi, mniejsza rozpiętość między pracą na wsi i w mieście.

CZY MOŻNA PRZEDŁUŻYĆ DZIEŃ?

Siew wiosenny — to nie tylko powtórzenie zeszłorocznej kampanii. Kołchoźnicy co rok sieją trochę inaczej i co innego niż poprzednio. Oto na przykład do normalnego programu prac siewnych na olbrzymich polach ZSRR doszło nowe zajęcie: sadzenie lasów. Ale nie tylko o lasy idzie. Sadzi się nowe odmiany roślin, stosuje się nowe, bardziej wydajne metody uprawy roli. Wszystkie te dodatkowe prace wymagają ludzi, ludzi, ludzi...

Korespondent „Izwiestii”, który ostatnio wyjechał specjalnie na południe kraju, aby przyrzeć się kampanii siewnej w stepach Pryzowskich, przytacza na łamach swego

ZIARNO I FILM

Rozwinięto akcję propagandową. Wieczorami, gdy traktory i samochody ustawione w garażach spokojnie czekają następnego dnia, gdy ludzie umyjają ręce i odpoczną po pracy — przyjeżdżają do kołchozów

samochody-kina. Wyświetlają filmy. Tematyka filmów dostosowana jest do aktualnej pory roku. Oto tytuły: „Ziarno”, „Zasady właściwego siania wieloletnich traw”, „Siew zbóż” i tak dalej. Ogółem wyprodukowano i puszczono na ekrany kołchozów 72 filmy naukowe z zakresu agronomii.

Tak to akcja kulturalno-oświatowa wiąże się z konkretną pracą codzienną produkcyjną.

Jerzy Milewski

„Oni mają ojczyznę“

Film, który oskarża

MOSKWA. Na ekranach kin radzieckich wyświetlany jest nowy film artystyczny „Oni mają ojczyznę”, poświęcony dzieciom radzieckim, przebywającym w angielskich przytułkach-więzieniach.

Film ten stanowi groźny akt oskarżenia przeciwko podęzaczom wojennym, przeciwko przestępcom i wrogom miłującej pokój ludzkości. Dzienniki radzieckie za mieszczącą recenzję tego filmu stwierdzające zgodnie, że stanowi on wspaniałe osiągnięcie kinematografii radzieckiej.

Czasopismo „Literaturnaja Gazieta” zamieściło na swych łamach list, nadesłany do redakcji przez Lidie Muizniers, robotnicę fabryki „Krasnaja Baitika” w Rydze, której dziecko wyrwane zo-

stało w 1949 r. przez rząd radziecki z rąk angielskich reakcjonistów.

Z głębokim wzruszeniem — pisze Lidia Muizniers — oglądałam film. Ile w nim głębokiej prawdy! Przecież historia Iry Sokolowej i Saszy Butuzowa, porwanych przez faszystów, to historia setek dzieci radzieckich, oderwanych od rodziców, ojczyzny i pozbawionych prawa do szczęśliwego życia.

Zwracając się do mężów stanu W. Brytanii i USA, Lidia Muizniers pisze: „Jestem prostą kobietą. Takich kobiet jak ja jest miliony na całym świecie. Domagam się, ażebyście oddali nasze dzieci radzieckie i zwrócili je ojczyźnie. Domaga się tego sumienie ludzkości.”

101)

— A blok — gdzie? — spytał Wróbel.
— Zobaczysz.

Związał pętlę w dwóch trzecich długości linki i opuszcł ją w dół, do luku, po czym krótszy koniec podał Chaberkowi.

— Za ten koniec będziecie ciągnąć. A to będzie blok — dodał, wskazując mosiężną barierę galeryjki, przez którą przerzucił drugi koniec liny. — Ciągnąć dopiero jak powiem!

Przelazł przez balustradę, opuszcł się w głąb po potrójnie złożonej rzutce i stanął obok Biskupa.

— No, dobrze, żeśmy cię znaleźli — mówił, pomagając mu zdjąć pas ratunkowy i założyć pętlę tak, aby można w niej było usiąść. — Myślałem, że Lipiński skoczy do morza, jak się okazało, że cię nie ma w szalupie. Inna sprawa, że nie chciałbym być na jego miejscu... Stary sam tu z nami przypłynął. A czego ty u diabła szukałeś w tej dziurze?

— Fajki — odrzekł Biskup niechętnie.

Gwóźdź prychnął krótkim śmiechem.

— Ciągnąć! — zawołał. — Trzymaj się — powiedział do Juliusza.

Windowali go w górę — Chaberek i Wróbel u gale: yjki wejściowej, Gwóźdź zaś z dołu, ciągnąc za koniec rzutki przewleczzonej przez barierę. „Talia” działała znakomicie, jakkolwiek głębokie przechyły tonącego statku utrudniały zadanie.

W pewnej chwili przez otwór luku znów chlusnęła woda i Biskup mimo woli krzyknął, w obawie, że go puszczę. Ale po sekundzie przerwy nastąpiło jeszcze jedno pociągnięcie, w rzadniejącym mroku ukazały się pręty balustrady i ktoś chwycił go za ramię.

Zaciął zęby; nie śmiał teraz nawet jęknąć: oto wydostał się z tego przekłętego luku i o władnęła nim niepoohamowana chęć by jak najprędzej znaleźć się w motorówce, daleko od Douglasa, który przecież zaraz zatoni!...

Kurczowo chwyciwszy się bariery, przełożył nogi na drugą stronę, wyswobodził się z pętli i... wraz z Chaberkim i Wróblem został nagle porwany wściekłym spienionym nurtem, który wpadł na nich z tytu, zdignął w górę, zalał powyżej głów, runął w otwartą cześć luku, popędził przez korytarze, wałąc w drzwi i rozlewając się z łoskotem po wszystkich pomieszczeniach.



Biskup z całych sił zaciskał palce na żelaznych prętach, wstrzymując oddech pod wodą, podczas gdy prąd szarpał nim i toczył go, wyłamując mu dłonie w stawach.

Wtem błysnęło mu w mózgu: — Toniemy! Rozluźnił chwyt i natychmiast został uniesiony w tył.

— Nie mam pasa ratunkowego — pomyślał. Chciał wypłynąć, ale w tej samej chwili woda uciekła spod niego, osadzając go na wysokim progu korytarza. Wciągnął haust powietrza, przetarł oczy i zobaczył pod progiem wysadzonych z zawias drzwí wyjściowych na pokład — Chaberką i Wróbla, którzy, podobnie jak on sam, zostali zmcy tym potopem. Wróbel ocierał krew, szacząc mu się z nosa i — boleśnie skrzywiony — spoglądał na skaleczone kolano, sterczące z rozdartej nogawki. Chaberek krztusił się i kaszlał, powstrzymując chwytające go torsje.

Głośno, alarmujący gwizdek z zewnątrz poderwał ich na nogi.

—Co to? — spytał Biskup. Żaden z nich nie odpowiedział. Z wnętrza luku Gwóźdź wołał głośno:

— Lina! Lina tu spada! Dajcie bosak! — Leć po bosak! — krzyknął Chaberek.

Wróbel chciał wykonać to polecenie, ale o mały nie upadł, potknąwszy się przy pierwszym kroku. Widać było, że jest u kresu sił, potłuczony i obolały, więc Chaberek, za nim zaś Biskup wybiegli na pokład.

Kpt. Gwiazdowski wołał, żeby schodzili. Zobaczywszy trzy postaci, i biorąc Biskupańskiego za Gwóździa, zapytał:

— Nie znaleźliście go?
— Biskupski jest z nami, panie kapitanie! — odwrzknął Wróbel. — Ale Gwóździcki został w luku. Zmyło nam tę rzutkę...

— Jest bosak — powiedział Chaberek, zdejmując długi drag, zawieszony na hakach.

Gwiazdowski z niepokojem spojrzał na statek.

— Ja sam tam pójde — powiedział. — Chodźcie tu. Prędko! Lada chwila będzie koniec.

Biskup usłuchał natychmiast; tamci dwaj zawahali się.

— Ale tam Gwóźdź... — zaczął Chaberek.

Ogromna, wysoka fala nadbiegła ku motorówce. Komendant zaparł się w rufie, aby ją odepchnąć i nie dopuścić do jej rozbicia o wznoszącą się burtę Douglasa.

Chaberek zdecydowanie ruszył ku wejściu do luku.

— Wracajcie, Wardas! — krzyknął kapitan, przytrzymując obiema rękami bosak, podczas gdy motorówka zjeżdżała w bruzde.

W tej chwili fala z impetem wpadła na pokład, statek pochylił się gwałtownie i Biskup z Wróblem znikli wśród ogarniającego ich kołtówiska wody, Chaberek zaś, zdążywszy zaciępić bosakiem o próg, został wepchnięty do wnętrza.

Komendant przeczekał przechył, zawołał: „Trzymać się chłopcy! Trzymać się relingul!” — i dostrzegłszy wśród spływającej piany czyjąc rękę, pchnął łódź w tę stronę, w sam czas, aby wyłowić ich obu, splecionych w instynktownym uścisku.

Tymczasem nowa fala toczyła się już z nawietrznej, groźniejsza jeszcze, niż poprzednia, a Douglas zapadał w bruzdę, czerpiąc wodę całymi tonami, jakby nigdy więcej nie miał się podnieść.

Mimo wspólnych wysiłków komendanta i Biskupa, aby utrzymać się poza burtą statku, motorówka wraz z tą falą weszła na pokład, który zalało tak, że tylko nadbudówki i komin sterczały jeszcze na powierzchnię.

Zepchnęli się wreszcie poza reling, dzięki temu zresztą, że statek przez długi czas nie

mógł się wydzignąć, i kapitan Gwiazdowski przeskoczył z rufy na jego pokład, zapadając po pas w wodę.

— Trzymajcie łódź w pobliżu! — zawołał.

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale nie zdążył: wodospadały rwaćce teraz ze wszystkich wyjść ku nawietrznej burcie omal nie zmyły go w morze. Walcząc zaciekle, padając, pełzną na czworakach, zataczając się, dotarli do progu i uczepili się całej góry wody przelewały się przez próg, tratując go skłębionym wirem — przedostał się do wnętrza.

Chaberek, znalazłszy bosak, zawieszony na zewnętrznej stronie grodzi przy wyjściu z luku, postanowił, że raczej zginie niż pozostawi Stefana w tej pułapce, z której przed chwilą wyciągnęli Biskupa.

Działal w takim pędzie i podnieceniu, że nie zważał ani na rozkaz kpt. Gwiazdowskiego, ani na szalejące potoki, które zbijały go z nóg raz po raz. Padał, dusił się, lylał gorzką wodę, uderzał o coś grzbietem, głową, ramieniem, wstawał, potykał się i brnął z uporem dalej, aż dotarł do balustrady.

— Gwóźdź! — zawołał z wysiłkiem, zwisając na poręczu. — Żyjesz?

— A coś ty myślał? — odrzekł Stefan. — Bosak masz?

— Mam.

— Dawaj prędzej! Zaraz będę pływał w tej dziurze...

Chaberek opuszczył bosak ostrzem w dół. Pętla rzutki zawisała na wygiętym stalowym wąsie.

— Dobra. Wyciągał!

Woda z szumem i hukiem wdzierała się przez próg, lała się z góry, spadała kaskadami do luku.

Pochwycił linę i obłożył ją na barierze.

— Gotowe! Wylał!

— Trzymasz? — spytał Gwóźdź.

— Trzymam. Śpiesz się.

Poczuł że linka napina się i usłyszał głos komendanta.

— Wardas, do mnie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

notatnika RECENZENTA

„Dom na pustkowiu“

Każdy nowy polski film obserwujemy z niezwykłym zainteresowaniem. Przeszliśmy już długą drogę doświadczeń, nauczyliśmy się wiele, zdajemy sobie sprawę ze wszystkich braków i niedomagań w tej dziedzinie. Polska twórczość filmowa daży wytrwale i systematycznie do produkcji obrazów tego typu, jakimi są najlepsze osiągnięcia kinematografii radzieckiej lub włoskiej: do realizacji filmów realistycznych, socjalistycznych w treści, nowoczesnych w formie.

O ile w znacznym stopniu nauczyliśmy się nowoczesnej techniki, zdjęć i montażu, potrafiliśmy do pewnych granic, dzięki dopływowi nowych sił nauczyć artystów gry przed obiektywem, o tyle jeszcze nie dopisuje scenariusz. Ten zarzut przypisać także należy filmowi: „Dom na pustkowiu”, opartemu na świetnej skądinąd literacko noweli Jarosława Iwaszkiewicza.

Praca konspiracyjna, działalność Gwardii Ludowej odbywa się tu jak by na marginesie akcji filmu, jest zaznaczona powierzchownie, jak się to popularnie mówi „wisi w powietrzu”, gdy tymczasem powinno być wręcz przeciwnie. Podziemna organizacja pokazano nam oderwaną od otoczenia, jej akcje widzimy tylko przykładowo, nie przywiązując się do niej największej wagi. Główne zastrzeżenia dotyczą postaci inż. Klonowicza, inteligenta, który postanawia walczyć z okupantem. Jego przeżyte psychiczne nie widzimy dosyć jasno. Główną rolę odgrywa w nich przypadkowa miłość i ona jest motorem wszystkich poczynań.

Filmowi można zarzucić także szeregi innych, drobniejszych już niekonsekwencji. Jak np. malownicze zresztą zdjęcia parków, wiedeńskich pagórków, brak wytumaczenia dlaczego niemiecki motocykl przediera się przez piaski, sam fakt istnienia pod Warszawą w czasie okupacji podobnego domu na pustkowi, którym nikt się nie interesuje, gwałtownie przejście w czasie którego Klonowiczowi wyrasta nagle broda itp.

Grę artystów cechuje bardzo nierówny poziom. Obok dobrej, chociaż czasem nieco sztywnych, chociaż nie doskonałych Wieków — Mielczarka, wybitnie niezadowolona gra Śliwskiego w roli Klonowicza. Jest on od początku do końca jednokrotny, denerwujący ponury i bez wyrazu. Także roll cioci Kazi nie wykorzystano należycie.

„Dom na pustkowiu” w reżyserii Jana Rybkowskiego nie jest jako całość filmem złym. Mimo swych wad odznacza się on troskliwym opracowaniem szczegółów, dobrymi zdjęciami, ma kilka interesujących momentów. Jest on zapowiedzią nowych, lepszych, bardziej dojrzałych artystycznie filmów.

Leszcz

Biblioteka

przedowników pracy

KATOWICE. Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się dwa nowe tomy „Biblioteki Przedowników Pracy”. Są to: K. Małcużyńskiego „Ofensywa hutnicza rozwinęła front” i J. Kowalskiej „Nauczycielka w Polsce Ludowej” (opracow. literackie J. Okuby).

Książka Małcużyńskiego mówi o nowych metodach pracy w hutnictwie i o współzawodnictwie, w którym biorą udział zarówno robotnicy, jak i pracownicy umysłowi hut. Wyniki tego współzawodnictwa, choć róż ub. roku, są już dzisiaj doskonałe, a samo współzawodnictwo przybrało formę masową i ogarnęło już wszystkie polskie stalownie.

Książka Kowalskiej — to proste, szczerze napisane wspomnienia nauczycielki szkoły, która z całym poświęceniem uczyła i wychowywała dzieci robotnicze w okresie sanacji, oczekując nadejścia Polski innej, demokratycznej. Gdy po katastrofie wrześniowej i ciężkich latach okupacji powstała Polska Ludowa, Kowalska powróciła do szkoły, ażeby budzić i rozpałać w sercach dziecięcych miłość do Ludowej Ojczyzny i do pracy. Polska Ludowa odznaczyła ją orderem „Sztandar Pracy” i klasy.

Górnicy z Niwki i Ostrów nie oddają prowadzenia w zagłębiowskiej B klasie

BEDZIN. (RD) W ubiegłą niedzielę rozegrano drugą rundę mistrzostw B klasy Zagłębia. Na czele grupy I w dalszym ciągu znajduje się Górnik Niwka, w drugiej natomiast Górnik Ostrów.

Mecze Stal Sosnowiec Ib — Orzeł Bobrowniki i Budowlani Jowisz — Cyklon odłożono za obustronną zgodą na inny termin. Wyniki: Polonia — Górnik Niwka 2:1 (1:1); Unia Zawiercie — ZSK Sosnowiec 2:5 (1:3).

Górnik Niwka	10	17	39:11
Stal Polonia	11	14	27:11
Stal Sosnowiec	9	13	40:15
Budowl. Wojkowice	10	11	27:25
ZSK Sosnowiec	10	10	24:20
Cyklon Rogoźnik	10	10	16:16
Unia Zawiercie	11	8	14:42
Orzeł Bobrowniki	10	7	20:29
Przyszłość Zychlice	10	6	27:31
DKS Dobieszewice	9	4	8:34

GRUPA II: Puzosław Wobornik — Unia Zabkowice 2:2 (1:1); Kolejary Łazy — ZSK Dąbrowa 0:2 (0:2); ZSK Strzemieszyce — Stal Ib Dąbrowa 9:2 (5:0); Stal Pogon — Górnik Ostrowy 1:3 (0:2); LZS Poręba — Wysoka 4:1 (2:0).

Górnik Ostrowy	11	19	32:10
Stal Poręba	11	14	26:11
Stal Pogon Sosnowiec	10	12	23:17
ZSK Strzemieszyce	11	12	23:18
Wysoka Łazy	11	10	24:21
ZSK Łazy	11	18	22:21
Unia Zabkowice	11	10	19:21
Przebieg Wobornik	11	8	13:22
Stal Ib Dąbrowa	11	5	22:24
ZSK Dąbrowa	10	5	15:34

Zaledwie 171 drużyn zgłosił Opolski OZPN do „Pucharu Polski“

Niedostateczne zainteresowanie ZS-ów

ZABRZE. Niezadługo już po raz pierwszy w Polsce ruszą drużyny piłkarskie do gigantycznej imprezy, jaką jest „Puchar Polski“. W całej Polsce, we wszystkich miastach, miasteczkach i wioskach odbywają się w kołach sportowych szkolenia i fabryczne oraz brygadach SP przygotowania do tej pierwszej, zakrojonej na miarę dotychczas nieznana, imprezy.

Chcąc zainteresowanym klubom i kołom przyjąć z pomocą zwołał OZPN w Zabrzu konferencję informacyjną, w której wzięli udział przedstawiciele Partii, ZMP, SP, WKFF, Gwardii, Legii, LZS oraz przedstawiciele zrzeszeń sportowych. Zabrakło niestety na sali obrad przedstawicieli najbardziej zainteresowanych, a mianowicie Zrzeszeń Sportowych Górników, Umi. Spółni, Związkowca i Kolejarsza. Przedstawiciele tych zrzeszeń nie docenili widocznie ważności „Pucharu Polski“.

Z ogólnego sprawozdania wynika, że na zaplanowanych ogółem 180 klubów i 540 zespołów i kół zgłosiło się do chwili obecnej zaledwie 171 drużyn. Wynika z tego, że zrzeszenia nie przeprowadziły dostatecznej kampanii celem zmobilizowania jak największej ilości drużyn. Sprawa zgłoszeń do rozgrywek była po prostu mechaniczna. Podokreg Opolski zgłosił 41 klubów i 59 kół, Górnik zgłosił 2 kluby i 8 kół, Kolejarkę 2 kluby i 3

rozwój wychowania fizycznego i sportu w szkole, to lepsze wyniki w nauce.



Przed kolejną niedzielą rozgrywek

Szukamy mistrzów w śląskiej A klasie

Zawikłana sytuacja

KATOWICE (s). Tak zawiłanej sytuacji jak w bieżącym sezonie nie mieliśmy jeszcze w śląskiej A klasie. Od zakończenia mistrzostw w poszczególnych grupach działo nas tylko trzy niedziele i mimo to rozgrywki nie wyłoniły jeszcze zdecydowanych kandydatów, z wyjątkiem może II grupy.

Rozgrywka o tytuł mistrza I

grupy nastąpi między dwoma klubami górniczymi, a to z Ligoty i Katowic. Piłkarze z Ligoty mają wprowadzić mecz wyjazdowy na Górnik Katowice, ale wydaje się, że terminarz pozostałych do rozegrania spotkań jest korzystniejszy dla lidera, który prowadzi różnicą dwóch punktów. Wydaje się natomiast, że z tej grupy spadną do B klasy Kolejarkę Piotrowice oraz Unia Ruch Ib.

Również w drugiej grupie obecny lider, Budowlani Mysłowice, ma najpoważniejsze szanse na zdobycie mistrzostwa. Mysłowiczanie prowadzą w stosunku do Górnik Janów różnicą 3 punktów i wystarczy, że zdobędą 4 punkty, by zapewnić sobie szczytny tytuł. „Pewniakiem“ na spadek jest Wisła Brzezinka, zaś drugi pechowicie zostanie wyłoniony z 3 drużyn, a mianowicie: Gwardii Katowice, Unii Mała Dąbrowa i świętochłowickiej Stali, która jednak posiada największe szanse na utrzymanie się w A klasie.

Sytuacja w grupie III powinna się wyjaśnić w najbliższym poniedziałku, 10 kwietnia. Na boisku w Nowym Bytomiu dojdzie do decydującego spotkania między miejscową Stalą i jej imienniczką z Łagiewnika, która jest najpoważ-

niejszym konkurentem gospodarzy. Ewentualne zwycięstwo gospodarzy, na jakie zresztą należy liczyć, zapewni Stali Nowy Bytom miejsce w półfinałowych spotkaniach o mistrzostwo Śląska. Drużyny, opuszczające czołową klasę śląskiej piłki nożnej, zostaną wyłonione z trzech zespołów górniczych, Chorzowa, Orzegowa i Chropaczowa.

Najbardziej jednak pogmatwana jest sytuacja w grupie IV. Trzy drużyny, a to Górnik Radzionków, ZKS Unia Chorzów III oraz Stal Tarn. Góry mają jedną kowę szansę na zajęcie pierwszego miejsca, przy czym walka rozstrzygnie się między zainteresowanymi zespołami. Również walka o spadek rozegra się między trzema jednakowo zagrożonymi zespołami, a to Ogniem Pawłów, Orlim Nakiem oraz Górnikami Piekary. Kto wygra, kto zostanie mistrzem i kto urałuje się od spadku? Na to pytanie dadzą nam odpowiedź dopiero ostatnie spotkania, które zostaną rozegrane w niedzielę 23 kwietnia.

Działacze sportowi

startują również w rozgrywkach o „Puchar Polski“

KATOWICE (s). Nie wystarczy kierować życiem sportowym, trzeba również brać w nim czynny udział — takie hasło rzucili działacze sportowi Śl. OZPN. Nie wystarczy organizować na szeroką skalę turniej piłkarski o „Puchar Polski“, ale trzeba również wziąć w nim udział, — zdecydowali „władze“ piłkarskie śląskiej i zaczęły wezwania działaczy ZS Górnik do wzięcia udziału w organizowanym turnieju.

Górnicy przyjęli wyzwanie i obie organizacje postanowiły rozegrać między sobą spotkanie, występując w najbliższych i najbardziej znanych składach. W barwach działaczy Śl. OZPN wystąpią: w bramce — mjr. Zarzycki, w obronie — dr Olszak i dr Gadała, w pomocy — Wierzbicki, Ulewicz i Krawczyk, w ataku — Dyrda, Cober, Mastalerz, Sadowski i Stachoń.

Jak widzimy, jedenastkę stanowią czołowi działacze sportu piłkarskiego na Śląsku. ZS Górnik będą reprezentować: Toman, Wosz, Żurawski, Gaca, Gajdzicki, Szulzer, Barański, Grajkowski, Grzybnocz, Falakus i Bujok. Spotkanie tych zespo-

łów zostanie rozegrane w pierwszym terminie spotkań pucharowych, to jest 30 kwietnia.

WKFF obraduje

KATOWICE. — W Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej odbyła się konferencja przedstawicieli Zrzeszeń Sportowych, organizacji i instytucji współpracujących oraz powiatowych inspektorów K. F. — poświęcona omówieniu planu pracy na drugi kwartał br.

Konferencję otworzył przewodniczący WKFF ob. Kiśielski, podkreślając na wstępie ważność i doniosłość dla dalszego rozwoju sportu śląskiego powstania WKFF.

Tematem obrad były: Wyścig kolarski W-P (omawiano etapy śląskie, a to: Wrocław — Chorzów i Katowice — Cieszyń). Biegi Narodowe, Święto 1 Maja, akcja piłki ręcznej i gimnastyki, Święto Kultury Fizycznej, oraz zadania związane ze szkoleniem kadr fachowych. Z licznych wypowiedzi uczestników konferencji można wnioskować, że sprawy kultury fizycznej i sportu zaczynają być jeszcze bardziej doceniane niż dotychczas.

Cieszyn pokonał w Turnieju Miast Bielsko 1:0 (0:0)

CIĘSZYN. Rozegrany tu został mecz piłkarski, między reprezentacją Bielska i Cieszyna, jako ostatnia eliminacja do Turnieju Miast. Po emocjonującej grze, zwyciężył Cieszyn 1:0 (0:0).

800 ton węgla

poza godzinami pracy dadzą sportowcy Mysłowic

MYSŁOWICE. (s). Ostatnie meldunki o podejmowaniu 1-Majowych zobowiązań przez naszych sportowców świadczą, że sport prze stał być oderwaną od ogólnych zagadnień częścią życia społecznego i zaczyna się coraz mocniej wiązać z ogólnonarodowym nurtem.

Najlepszym tego dowodem jest zobowiązanie, jakie zostało podjęte przez członków koła i klubu sportowego ZS Górnik w Mysłowicach. Górnicy sportowcy postanowili dla przypięcia realizacji Planu 6-letniego wykonać poza godzinami pracy 800 ton węgla na kopalni Mysłowice. Jako pierwszy zjadą na kopalnię w czwartek w nocy piłkarze szermierze oraz członkowie zarządu. W następnym rzucie w sobotę zjadą ciężkoatleci, piłkarze drużyny Ib oraz gimnastyści.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych sportowcy koła i klubu postanowili:

1. przygotować do używalności boiska siatkówki, koszykówki i bieżni;

2. wyremontować strzelnicę;

3. wybudować korty tenisowe;

4. założyć sekcje tenisową;

5. założyć sekcję pływaką;

6. ukończyć ogrodzenie terenu przyległego do stadionu;

7. zwiększyć ilość członków koła sportowego;

8. przeprowadzić zawody o Odznakę Sprawności Fizycznej;

9. wprowadzić bezwzględna dyscyplinę na treningach, schodkach i zawodach.

Redaguj: Kolegium Redakcyjne: Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon centralny 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 003, wyd. „Wieczór“ 007, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84.

Wydawca: „Czytelnik“. Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73, wewnętrzny: Dyrektor 1, bezpośredni 381-84, Sekretariat 4, Ref. Wydawniczy 01, Ref. Adm. Ogólna 6, Ref. Finansowy 8, Ref. Księgowości 9, Ref. Transportu 3.

Drukarnia: Drukarnia Nr 9 Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik“ Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01.

R-11099

81 Maszyna do czytania myśli



— „Pieska niebieska!“ — chciał w asnąć Hac Mac Cornedbeef, gdy go ocuciono, ale nie wydobył żadnego słowa, taki był przerażony i zdumiony. Po kilku chwilach pojawił on, że cały wywiad Dolary został przez Agapita Krupkę wystrychnięty na tak zwanego dudka... Jako człowiek o sakońowym wychowaniu (jak mó-



wą w podobnych wypadkach niektórzy poeci) Hac Mac Cornedbeef czuł się osobiście dotknięty. Ze złości oczy jego wylazły prawie z orbit i z planą na ustach ryknął prosto w blade oblicze X-27: „Degradujcie was! Rudy idioty, od dnia dzisiejszego degradujcie was o jeden stopień! Jesteście odtyd tylko X-26!“



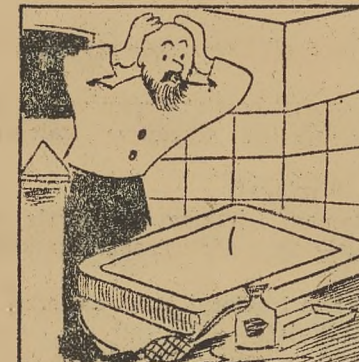
Były X-27, a obecnie X-26, zdołał jeszcze zawołać: „Hahba“, gdy pięść gen. Hac Mac Cornedbeefa przetransportowała go w krainę marzeń i snów.

Gen. Le Gau patrząc na tę scenę, rozplakał się. Ale Hac Mac Cornedbeef nie był człowiekiem miękkim, ani sentymentalnym.

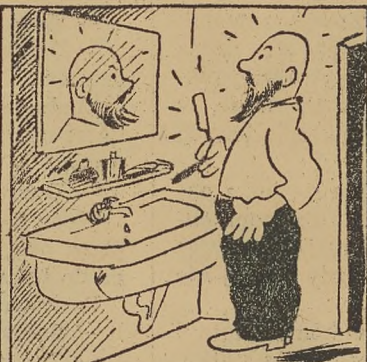


„Wydostać mi tego Agapita, generale, żywego czy trupa. Niech to kosztuje ile chce! Oto zaliczka!“ — Z tymi słowami wręczył on generałowi Le Gau paczkę Chesterfieldów i jednego dolara, kopnął go w odwrotną stronę medalu i zawołał za spadającym po schodach: „Dostarczcie mi Agapita żywego czy umarłego!“

Przygody Froncka



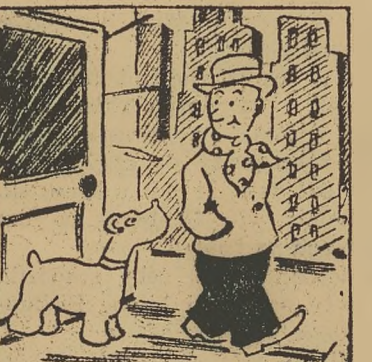
Zdenerwował się nasz Froncek I dal do łazienki susa — Jacy tutaj są wariaci, że mnie wzięli za Hindusa!



Znalazł brzytwę jakąś tępa I naostrzył ją powoli, Poczem krzywiąc się straszliwie Wielki zarost z twarzy zgolił.



Gdy w prawdziwej swej postaci Znowu znalazł się na sali, Kleki wściekli milionerzy, że tak szpetnie się „nabrali“.



Drzwi Fronckowi pokazano, Poszedł zapięskiem trzasnął drzwiami Ze przeziścia miał ciekawę, To przynajmniej chyba sami.